

Biuletyn Monitora Edukacji

Nr 2, sierpień 2008

Od redakcji

Mija osiem miesięcy funkcjonowania rządu Donalda Tuska, a w tym również kierowania MEN-em przez Katarzynę Hall. To już dostatecznie długi okres czasu uprawniający do dokonania oceny.

Drugi numer Biuletynu Społecznego Monitora Edukacji otwiera **Kalendarium** najważniejszych wydarzeń w edukacji. W dziale **Opinie, komentarze, rekomendacje** znajdziecie Państwo: omówienie zmian w **Ustawie o Systemie Oświaty**, analizę planów i zamierzeń MEN oraz komentarz do zmian w **podstawach programowych**. I na zakończenie – krótka informacja o **akcjach**, podejmowanych w ostatnich miesiącach przez Społeczny Monitor Edukacji.

I. KALENDARIUM CZYLI NAJWAŻNIEJSZE WYDARZENIA W TYM OKRESIE

Irena Dzierzowska

1. **Zmiany prawa** (patrz załącznik 1)

2. **Ogłoszenie zamierzeń MEN „Szkoła Przyjaźnie Wymagająca”**. Celem reformy jest skuteczniejsze wyrównywanie szans edukacyjnych, poprzez zapewnienie lepszego dostępu najmłodszych dzieci do edukacji, poprawa efektów kształcenia, podniesienie rangi nauczania języków obcych oraz wdrożenie elastycznego modelu kształcenia lepiej dopasowanego do indywidualnych potrzeb i zdolności uczniów. Reforma obejmuje zmiany programowe, upowszechnienie przedszkoli, obniżenie wielu obowiązków szkolnego, modernizację egzaminów zewnętrznych.

- Od 14 kwietnia do 5 czerwca odbyło się 16 wojewódzkich debat o edukacji. Były to spotkania minister Katarzyny Hall oraz wiceministrów ze środowiskiem oświatowym. Podsumowanie debat odbyło się 7 lipca na Uniwersytecie Warszawskim.
- Dość trudno jest jednak ocenić, co przyniosły konsultacje społeczne, czy i jakie zmiany zostały wprowadzone w początkowy projekt. Istotna zmiana dotyczy trybu obniżania wieku obowiązku szkolnego. Będzie się to odbywać w ciągu trzech lat, a o tym, w którym roku dziecko rozpocznie naukę w szkole decydować będą rodzice. Nie są jeszcze znane wszystkie szczegóły, nie wiadomo do kiedy rodzice będą musieli podjąć decyzję, czy będą wnioskowali o zwolnienie dziecka i na jakiej podstawie obowiązek szkolny będzie odraczany.

3. **Zmiana na stanowiskach kuratorów oświaty**. W trzynastu województwach zmienili się kuratorzy oświaty, ci sami pozostali w województwie dolnośląskim, lubuskim i warmińsko – mazurskim. Większość nowych szefów kuratorium to ludzie blisko związani z Platformą Obywatelską. W województwie mazowiecki Karol Semik w ostatnich wyborach startował do Sejmu z listy PO, w zachodniopomorskim Artur Gałęski jest członkiem PO, podobnie jak Jerzy Kiszkiel – kurator oświaty w Białymstoku. Świętokrzyskim Kuratorem Oświaty została Małgorzata Muzoń – członkini zarządu wojewódzkiego PSL. Trochę dziwi ta wymiana kadr, zwłaszcza w związku z obietnicami ograniczenia zadań kuratoriów oświaty.

4. **Decyzje kadrowe**. Ministerstwo Edukacji Narodowej nie spieszyło się z decyzjami kadrowymi, dotyczącymi podległych sobie placówek. W marcu z funkcji dyrektora CODN odwołana została Teresa Łęcka, powołana na to stanowisko przez ministra Romana Giertycha, po usunięciu Mirosława Sielatyckiego. W lipcu, po wygranym konkursie dyrektorką Centralnego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli została Marlena Fałkowska.

- Większy zamęt panował w Centralnej Komisji Egzaminacyjnej. Poprzedni dyrektor – Marek Legutko w maju, po wielu błędach w tegorocznych egzaminach, złożył dymisję, przyjętą przez minister Katarzynę Hall. Na p.o. dyrektora powołana została wicedyrektor CKE – Maria Magdziarz, która 11 lipca złożyła wypowiedzenie. Pełniącym obowiązki dyrektora, do czasu rozstrzygnięcia konkursu został Mirosław Sawicki, były minister edukacji i były, trzykrotny dyrektor CKE. Z CKE w lipcu odeszła również Agnieszka Pfaifer, odpowiedzialna za programy finansowane z EFS.

- Zmiany na stanowisku dyrektora dotyczą również Centrum Metodycznego Pomocy Psychologiczno – Pedagogicznej. Poprzednia dyrektor – Elżbieta Nerwińska przeszła do pracy w MEN na stanowisko dyrektor Departamentu Zwiększania Szans Edukacyjnych. Tymczasem, do czasu rozstrzygnięcia konkursu (nie wiadomo, czy został już ogłoszony) p.o. w CMPP-P została Maria Sokołowska.
- Przejściowa sytuacja dotyczy również Instytutu Badań Edukacyjnych – placówki naukowo – badawczej MEN. Instytut mógłby przejąć i prowadzić projekty badawcze finansowane ze środków unijnych. Wymaga to jednak szybki decyzji stabilizujących kadrę kierowniczą. Tymczasem pełniącą obowiązki dyrektora instytutu jest doc. dr hab. Barbara Baraniak.
- Wydaje się, że problemy kadrowe nie omijają również samego ministerstwa. Ze stanowiska dyrektora Departamentu Kształcenia Ogólnego i Wychowania odeszła, po kilku miesiącach pracy Grażyna Czetwertyńska. W trzech departamentach brakuje dyrektorów, w kolejnych czterech zastępców dyrektora. Niestety, wynagrodzenie w MEN jest niskie i nie motywuje do podejmowania trudnej pracy w resorcie.

5. **Protesty społeczne.** Miniony czas nie był wolny od napięć społecznych. 18 stycznia odbyła się w Warszawie demonstracja nauczycieli organizowana przez ZNP. Protestujący domagali się większej podwyżki wynagrodzeń. 31 stycznia po raz pierwszy negocjacje płacowe z MEN rozpoczęły wspólnie wszystkie związki zawodowe (jest ich siedem). W kwietniu przed urzędami wojewódzkimi odbyły się pikety nauczycieli zorganizowane przez oświatową „Solidarność” Uczestnicy domagali się znacznego wzrostu płac i utrzymania prawa do wcześniejszych emerytur. 27 maja miał miejsce ogólnopolski strajk nauczycieli. Według ZNP wzięło w nim udział 70% szkół, według MEN – 50%. W czerwcu oświatowa „Solidarność” zażądała od Premiera odwołania Michała Boniego – sekretarza stanu w Kancelarii Premiera, Katarzyny Hall – minister edukacji i Jolanty Fedak – minister pracy za brak dialogu ze związkami. 25 czerwca ZNP i Sekcja Krajowa Oświaty i Wychowania „Solidarność” podpisały komunikat o wspólnej strategii działań na rzecz podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli (50% do 2010 roku), utrzymania praw emerytalnych oraz zwiększenia nakładów na edukację. Zarząd Główny ZNP podjął decyzję o rozpoczęciu 1 września pogotowia protestacyjnego.

6. **System egzaminów zewnętrznych.** W bieżącym roku był to chyba najbardziej krytykowany element systemu oświaty. Bo też mocno na tę krytykę zasłużył. Liczba błędów, nieprecyzyjnych zadań i niespodziewanych sytuacji dowodzi, że kierownictwo CKE utraciło kontrolę nad egzaminami.

- Helsińska Fundacja Praw Człowieka od dawna postuluje stworzenie możliwości odwołania się maturzystów od oceny. W bieżącym roku do tej opinii przyłączył się Rzecznik Praw Obywatelskich. Procedura odwoławcza musi zakładać prawo do kserowania własnej pracy maturalnej. Ministerstwo Edukacji Narodowej broni się przed takim rozwiązaniem jako zbyt kłopotliwym i kosztownym. Co roku maturzyści wypełniają około 2 miliony arkuszy. Sprawa nadal jest nierozstrzygnięta.
- W marcu odbyła się próbna matura. Niestety, na forach internetowych pojawiły się przecieki. Próbna matura jest nieobowiązkowa, ale przystępuje do niej wiele szkół. W tym roku, po informacji o przeciekach wielu dyrektorów odwołało egzamin próbny. CKE wydało na jego przygotowanie ponad 850 tys. zł.
- Najwięcej zamętu wywołała sprawa pytania 32 w części humanistycznej egzaminu gimnazjalnego. Pytanie wymagało znajomości lektur szkolnych „Kamieni na szaniec” Aleksandra Kamińskiego lub „Szyfowych prac” Stefana Żeromskiego. W wielu szkołach nauczyciele do czasu egzaminu nie omówili z uczniami tych książek, co spowodowało, że uzyskali znacznie gorszy wynik egzaminu, a w konsekwencji mniejszą szansę na dostanie się do wybranej szkoły ponadgimnazjalnej. Sprawa nabrała sporego rozgłosu, pojawiały się bardzo różne, często sprzeczne propozycje i komentarze. Rzecznik Praw Obywatelskich namawiał do zorganizowania egzaminu dodatkowego. Kuratorzy oświaty mieli „ręcznie” kierować rekrutacją absolwentów, komisje wydawały uczniom zaświadczenia. Najmniej słyszalny był głos MEN-u. Dziś nie wiadomo, jaki jest los absolwentów gimnazjów, którzy nie odpowiedzieli na pytanie 32. Nie wiadomo również, czy z tego przypadku wyciągnięto jakieś wnioski na przyszłość, np. przewidując szczególną procedurę działania.
- Po maturze z języka polskiego przez media przetoczyła się dyskusja w sprawie „klucza” używanego do oceny prac maturalnych. Egzaminatorzy uspokajają, że kryteria i sposób

sprawdzania egzaminu nie eliminuje oryginalnych i nietypowych prac maturzystów, jednak nie rozwiewa to wszystkich wątpliwości. Część polonistów, zwłaszcza pracujących z uczniami utalentowanymi nadal uważa, że system oceniania uśrednia i promuje przeciętnych uczniów.

- Kolejny błąd w egzaminie na poziomie rozszerzonym znaleźli matematycy. W wielomianie przedstawionym na wykresie zabrakło informacji, że jest to wielomian trzeciego stopnia, można było się domyślić, ale zdaniem ekspertów zadania powinny być konstruowane w sposób jednoznaczny. Fizycy doszukali się błędu we wzorze, który CKE podała, jako prawidłowy przy rozwiązaniu jednego z zadań na poziomie rozszerzonym. Nieścisłość, odkryta przez internautów dotyczyła również klucza do oceny odpowiedzi z WOS-u.
- Już po ogłoszeniu wyników egzaminu gimnazjalnego okazało się, że drukarze pomylili strony arkuszy, tak, że egzaminatorzy sprawdzali inne odpowiedzi, niż napisane przez uczniów. To mogło obniżyć wyniki niektórych uczniów nawet o 11 punktów. CKE uspokajała, że skala problemu jest niewielka, podano, że dotyczy ona około 400 uczniów i że wszystkie wyniki zostały poprawione, jednak w wielu regionach uczniowie sygnalizowali problemy z rekrutacją do szkół ponadgimnazjalnych.
- W lipcu rezygnację z funkcji dyrektora CKE złożyła Maria Magdziarz, jednocześnie zgłaszając nieprawidłowości finansowe związane z realizacją projektów unijnych do prokuratury. P.o. dyrektora został Mirosław Sawicki. W czasie konferencji prasowej dyrektor Sawicki opowiedział się za kontynuowaniem realizacji projektów finansowanych z EFS, ubolewał jedynie, że w komisjach jest za mało zatrudnionych w stosunku do wykonywanych zadań.

7. **Alternatywne formy wychowania przedszkolnego.** To jedno z najważniejszych działań popieranych przez MEN a mających na celu upowszechnienie przedszkoli. Alternatywne przedszkola powstają najczęściej w gminach wiejskich, gdzie nie było ani jednej placówki tego typu. Trzy organizacje pozarządowe: Fundacja Rozwoju Dzieci im. Amosa Komeńskiego, Federacja Inicjatyw Oświatowych oraz Stowarzyszenie Rozwoju Wsi Lipiny, Dębowce i Borki mają największe dokonania w prowadzeniu tego typu przedszkoli. Jednak los tych placówek nie jest do końca pewny. Nie wiadomo, jak będą finansowane po zakończeniu wsparcia z EFS. Zgodnie z przepisami oświatowymi mogą one uzyskać dotację z budżetu gminy, o ile zgłosiły zamiar działania do 30 września roku poprzedzającego rok finansowania. Niestety małe przedszkola nie miały takiej możliwości, ponieważ rozporządzenie w sprawie ich organizacji weszło w życie 10 stycznia. W czerwcu weszła w życie nowelizacja rozporządzenia MEN w sprawie alternatywnych przedszkoli. Z jednej strony złagodziła ona wymogi jakie muszą spełniać lokale przedszkolne. Z drugiej jednak nałożyła na rodziców – wolontariuszy konieczność posiadania orzeczeń lekarskich o braku przeciwwskazań do pracy z dziećmi oraz książeczki badań dla celów sanitarno-epidemiologicznych. To może skutecznie uniemożliwić rodzicom udział w zajęciach z dziećmi.

8. **Języki obce.** Ministerstwo Edukacji Narodowej w projekcie reformy uznało naukę języków obcych za priorytet. Początkowo mowa była przede wszystkim o języku angielskim. Obecnie postuluje się wprowadzenie zajęć z języka obcego, nowożytnego, ale wybór języka zależy od szkoły i możliwości pozyskania nauczycieli.

9. **Nowy Rzecznik Praw Dziecka.** 28 kwietnia dymisję z funkcji rzecznika praw dziecka złożyła Ewa Sowińska, krytykowana za wiele poprzednich działań, w tym, za podejrzenie, że jeden z Teletubisi jest gejem. Nowym rzecznikiem został Marek Michałak rekomendowany przez rządzącą koalicję.

10. **Raport „Kapitał intelektualny Polski”.** W Kancelarii Premiera, pod kierunkiem sekretarza stanu Michała Boniego powstał raport zatytułowany „Kapitał Intelektualny Polski” wyznaczający strategiczne cele rozwoju Polski. Znaczna część zamierzeń MEN pokrywa się z postulatami raportu. Jednak większość planów reformy edukacji wymaga rozszerzenia i doprecyzowania oraz ustalenia wskaźników sukcesu.

II. OPINIE, KOMENTARZE, REKOMENDACJE

ZMIANY PRAWA – OPINIA O NOWELIZACJI USTAWY O SYSTEMIE OŚWIATY

Andrzej Pery

Z niecierpliwością czekamy na jedną spójną zmianę obejmującą ustawę o systemie oświaty i Karty Nauczyciela. Dziś nowelizowane ustawy nadal straszą swoim językiem i zapisami. Nowa ustawa powinna być prosta, zrozumiała i jednoznaczna. Wszystko wskazuje na to, że w tej kadencji sejm, również nie doczekamy się na dobre prawo regulujące sprawę oświaty.

Przy okazji wprowadzenia obowiązku szkolnego dla sześciolatków, nowych zadań kuratora i samorządów, nowego nadzoru, statusu nauczyciela itp., konieczna jest poważna debata, dogadanie się z opozycją oraz dobra kampania informacyjna. W tym zakresie zespół Monitora oferuje szeroką pomoc i współpracę.

Zakończył się proces pierwszych zmian w ustawie o systemie oświaty w tej kadencji. Poniżej przedstawiamy najważniejsze zmiany, z pominięciem tych, jedynie doprecyzowują pojęcia i dotychczasowe zapisy prawne.

- **Wynagrodzenie egzaminatorów.** Dyrektor okręgowej komisji egzaminacyjnej zawiera z egzaminatorami, a w przypadku egzaminu maturalnego również z nauczycielami akademickimi biorącymi udział w przeprowadzaniu części ustnej egzaminu maturalnego, umowy określające zakres ich obowiązków oraz wysokość wynagrodzenia. Nauczyciele biorący udział w przeprowadzaniu sprawdzianu i egzaminów wykonują czynności związane z przeprowadzaniem tego sprawdzianu i tych egzaminów w ramach czynności i zajęć, wynikających z podstawowego zatrudnienia. W przypadku wykonywania tych czynności w wymiarze przekraczającym tygodniowy obowiązkowy wymiar godzin zajęć, nauczycielowi przysługuje wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe. Warunki wynagradzania egzaminatorów i nauczycieli akademickich, określi minister w rozporządzeniu.
- **Obowiązek szkolny.** Wprowadzono rozszerzenie spełniania obowiązku szkolnego i obowiązku nauki do przedszkola lub szkoły za granicą lub przy przedstawicielstwie dyplomatycznym innego państwa w Polsce. Rodzice dziecka podlegającego obowiązkowi, są dodatkowo obowiązani do: informowania, w terminie do dnia 30 września każdego roku, dyrektora szkoły podstawowej, w obwodzie której dziecko mieszka, o realizacji obowiązku szkolnego; zapewnienia dziecku warunków nauki w przypadku dziecka realizującego obowiązek poza przedszkolem lub oddziałem przedszkolnym. Dyrektorzy publicznych i niepublicznych szkół ponadgimnazjalnych, osoby prawne lub fizyczne prowadzące działalność oświatową oraz pracodawcy, w terminie 14 dni od dnia przyjęcia ucznia, są obowiązani powiadomić wójta gminy (burmistrza, prezydenta miasta), na terenie której mieszka absolwent gimnazjum, który nie ukończył 18 lat, o przyjęciu go odpowiednio do szkoły, placówki, na zajęcia albo w celu przygotowania zawodowego oraz informować tego wójta (burmistrza, prezydenta miasta) o zmianach w spełnianiu obowiązku nauki przez absolwenta gimnazjum, w terminie 14 dni od dnia powstania tych zmian. Rodzice dziecka podlegającego obowiązkowi nauki, na żądanie wójta gminy (burmistrza, prezydenta miasta), na terenie której dziecko mieszka, są obowiązani informować go o formie spełniania obowiązku nauki przez dziecko i zmianach w tym zakresie. Wójt gminy (burmistrz, prezydent miasta) jest obowiązany przekazywać dyrektorom publicznych szkół podstawowych i gimnazjów na obszarze gminy informacje o aktualnym stanie i zmianach w ewidencji dzieci i młodzieży w wieku 3-18 lat. Przez niespełnienie obowiązku szkolnego lub obowiązku nauki należy rozumieć nieusprawiedliwioną nieobecność w okresie jednego miesiąca na co najmniej 50% obowiązkowych zajęć edukacyjnych w przedszkolu (oddziale przedszkolnym zorganizowanym w szkole podstawowej), szkole podstawowej, gimnazjum, szkole ponadgimnazjalnej lub placówce albo zajęć w przypadku spełniania obowiązku nauki przez uczęszczanie na zajęcia lub w celu przygotowania zawodowego.
- **Szkolny zestaw podręczników.** Z ustawy wykreślono wszystkie ograniczające nauczyciela i szkołę zapisy. Nie obowiązuje już zasada trzech podręczników, trzech lat. Termin podania do publicznej wiadomości szkolnego zestawu wydłużono do 15 czerwca.

- **Mundurki w szkole.** Odstąpiono od obowiązkowych mundurków. Dyrektor może z własnej inicjatywy lub na wniosek rady szkoły, rady rodziców, rady pedagogicznej lub samorządu uczniowskiego, za zgodą odpowiednio rady rodziców i rady pedagogicznej może wprowadzić obowiązek noszenia przez uczniów na terenie szkoły jednolitego stroju. Ustawa ustala zasady i procedurę postępowania.
- **Wczesne wspomaganie rozwoju dziecka.** Publiczne oraz niepubliczne przedszkola, szkoły podstawowe, ośrodki, publiczne poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które prowadzą wczesne wspomaganie rozwoju dziecka, otrzymują dotację z budżetu odpowiednio gminy lub powiatu w wysokości nie niższej niż kwota przewidziana na jedno dziecko objęte wczesnym wspomaganie rozwoju w części oświatowej subwencji ogólnej dla jednostek samorządu terytorialnego.
- **Obowiązki nauczyciela.** Ustawodawca zmienił redakcję art. 6 Karty Nauczyciela. Nauczyciel obowiązany jest: rzetelnie realizować zadania związane z powierzonym mu stanowiskiem oraz podstawowymi funkcjami szkoły: dydaktyczną, wychowawczą i opiekuńczą, w tym zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę; wspierać każdego ucznia w jego rozwoju; dążyć do pełni własnego rozwoju osobowego; kształcić i wychowywać młodzież w umiłowaniu Ojczyzny, w poszanowaniu Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, w atmosferze wolności sumienia i szacunku dla każdego człowieka; dbać o kształtowanie u uczniów postaw moralnych i obywatelskich zgodnie z ideą demokracji, pokoju i przyjaźni między ludźmi różnych narodów, ras i światopoglądów. Jednocześnie odpowiedzialności dyscyplinarnej, za uchybienia godności zawodu nauczyciela lub obowiązkom określonym w art. 6, podlegają wszyscy nauczyciele – nie tylko mianowani czy dyplomowani.
- **Inne zmiany.** W celu potwierdzenia spełniania warunku niekaralności, nauczyciel, przed nawiązaniem stosunku pracy, jest obowiązany przedstawić dyrektorowi szkoły informację z Krajowego Rejestru Karnego. Zakres zadań dyrektora zwiększony został o zapis – dyrektor wykonuje zadania związane z zapewnieniem bezpieczeństwa uczniom i nauczycielom w czasie zajęć organizowanych przez szkołę. Warunki korzystania ze stołówki szkolnej, w tym wysokość opłat za posiłki, ustala dyrektor szkoły w porozumieniu z organem prowadzącym szkołę.

Komentarz do zmian w ustawie o systemie oświaty

W nowelizacji ustawy nie odnajdujemy ani nowego języka prawnego i nowego podejścia do rozwiązywania problemów szkolnych. W dalszym ciągu obserwujemy próby określania w ustawie „wszystkiego co się da”.

Oczekiwanym rozwiązaniem było odejście od obowiązkowych mundurków w szkołach. Ale czy to Parlament ma określać w ustawie szczegółową procedurę ustalania stroju szkolnego? Czy nie wystarczy przekazać te kompetencje szkołom, by w swoim prawie wewnętrznym określiły własną procedurę i zasady?

Oczekiwaliśmy, że przy każdej zmianie ustawy, będzie próba uproszczenia zapisów i rezygnowania z czynności niepotrzebnych i biurokratycznych. Do takich należy między innymi zobowiązanie dyrektorów do uzyskiwania opinii lub do uzgadniania swoich decyzji z organem nadzoru pedagogicznego lub z organem prowadzącym. Jest to przecież wkraczanie w kompetencje dyrektora i naruszanie autonomii szkoły. Mimo, że część zmienianych zapisów zawierała takie zobowiązania, w tym zakresie przepisy pozostały bez zmian.

Pozostaje liczyć na to, że w kolejnych zmianach, bezpośrednio proponowanych przez ministra, będziemy mieli zapisy ograniczające biurokrację i wzmacniające autonomię szkoły, zgodnie z głoszonymi zapowiedziami.

PLANY I ZAMIERZENIA MEN

Irena Dzierzowska

Obniżenie wieku obowiązku szkolnego to nadal najważniejsza zapowiedź MEN. Mówi się o niej wiele, jednak nadal brakuje wielu szczegółowych rozstrzygnięć. A to powoduje niepokój i opór rodziców. Powstało już kilka stron internetowych, na których rodzice zbierają podpisy pod protestem i

wymieniają się uwagami. Na stronie www.ratujmaluchy.pl zebrano ponad 17.000 podpisów. Rodzice zwracają uwagę na nieprzygotowane szkoły, niejasne kryteria rozdziału środków między gminy, mało czasu na przygotowanie nowych programów. Redakcja Monitora wielokrotnie zwracała uwagę na konieczność rozstrzygnięcia wszystkich wątpliwości. Pilnego wyjaśnienia wymagają następujące zagadnienia:

- Jaki będzie tryb decydowania o nauce konkretnego sześciolatka? Czy, generalnie, sześciolatki z odpowiedniej grupy wiekowej będą zapisane jako uczniowie, a rodzice będą mogli wnioskować o zwolnienie dziecka z obowiązku? Czy wniosek rodziców jest dla dyrektora wiążący? Kto pomoże rodzicom w podjęciu decyzji? Czy do pierwszej klasy mogą pójść dzieci, które nie były objęte wychowaniem przedszkolnym? Co będą robiły sześciolatki, których rodzice nie zdecydują o nauce w szkole? Czy będą miały zapewnione miejsce w przedszkolu?
- Czy standardy bazy i wyposażenie szkół podstawowych dla sześciolatków to jedynie miękkie zalecenie MEN, czy też znajdują się one w jakichś przepisach prawnych (w jakich?). Jaki będzie tryb dofinansowania gmin w zakresie bazy i wyposażenia?
- Czy reforma programowa dla klas I zostanie właściwie przygotowana? Czy wystarczy czasu na przygotowanie nowych programów, podręczników i pomocy dydaktycznych? Czy MEN planuje szkolenia dla dyrektorów szkół i nauczycieli przygotowujące ich do reformy?
- Czy została przygotowana kampania informacyjna na temat obniżenia wieku obowiązku szkolnego? Zdaniem „Monitora” powinna być to szeroka akcja informacyjno – promocyjna kierowana przede wszystkim do rodziców (może nawet imiennie, do każdego rodzica sześciolatka. W przeciwnym razie może się zdarzyć, że część rodziców w ogóle nie będzie świadoma zmian, ani swoich obowiązków z tym związanych). Również dyrektorzy przedszkoli, szkół podstawowych, nauczyciele, władze lokalne, media i ogół społeczeństwa muszą mieć dostęp do rzetelnej informacji. Czy zdaniem MEN opozycja zaakceptuje propozycję zmian? A jeśli nie, czy należy spodziewać się weta prezydenta? Gdyby tak było, zakłóciłoby to w znacznym stopniu całą organizację roku szkolnego 2009/2010.
- Kłopotliwe będzie finansowanie oświaty w roku szkolnym 2009/2010. Dopiero w maju/czerwcu dyrektorzy szkół podstawowych i władze samorządowe będą mogły oszacować liczbę dzieci w klasach I. MEN musi zatem przygotować szybki i elastyczny tryb przekazywania dotacji dla władz lokalnych. Wyjaśnienia wymaga podstawa prawna takiej decyzji. Zgodnie z ustawą o finansach jednostek samorządu terytorialnego na każdego ucznia w szkole (a sześciolatek staje się uczniem klasy I) przysługuje odpowiednia kwota subwencji.

Rok 2008 został ogłoszony Rokiem Przedszkolaka. Ministerstwo Edukacji Narodowej podkreśla wagę upowszechnienia przedszkoli i dążenia do wprowadzenia obowiązkowego wychowania przedszkolnego dla pięcioletków. Jednak bez konkretnych działań wszystkie hasła pozostaną martwe.

- W Sejmie złożony został obywatelski projekt nowelizacji ustawy o systemie oświaty. Zakłada on całkowite przejście finansowania przedszkoli przez budżet państwa. Taki zapis jest zbyt daleko idący, samorządy lokalne na prowadzenie przedszkoli uzyskały w 1990 roku udział w podatkach. Jednak nie można lekceważyć rzeczywistych warunków, w których działają niektóre gminy, zwłaszcza wiejskie. Bez wsparcia finansowego władze samorządowe z dochodów własnych nie są w stanie zorganizować i prowadzić przedszkoli. W takich przypadkach musi być stworzona możliwość dofinansowania najuboższych gmin jakąś formą przedszkolnej dotacji celowej.
- Objęcie wszystkich pięcioletków obowiązkowym wychowaniem przedszkolnym wymaga stworzenia właściwych warunków, w tym często wybudowania nowych przedszkoli. Bez finansowego wsparcia inwestycji (być może możliwe jest wykorzystanie środków unijnych) będzie to niemożliwe.
- Alternatywne formy wychowania przedszkolnego są dobrym sposobem uzupełnienia sieci tradycyjnych przedszkoli. Muszą one jednak zyskać poczucie stabilności, w tym jasności finansowania. MEN powinien również zadbać o przygotowanie i doskonalenie kadr dla małych przedszkoli. Rodziców – wolontariuszy trzeba zwolnić z obowiązku uzyskiwania świadectwa zdrowia, w końcu na co dzień bez żadnych zagrożeń przebywają ze swoimi dziećmi. Wymaga to pilnej zmiany rozporządzenia w sprawie alternatywnych form wychowania przedszkolnego.

- Dostęp do edukacji przedszkolnej to postulat mocno podkreślony w raporcie „Kapitał Intelktualny Polski”.

Kompleksowy program działań edukacyjnych dla dzieci od urodzenia do lat trzech. Raport „Kapitał Intelktualny Polski” zwraca uwagę na znaczenie najwcześniejszych lat życia dziecka, od momentu urodzenia. To w tym okresie rozwijają się podstawowe umiejętności i uzdolnienia dziecka, decydujące o jego późniejszym potencjalne i możliwościach. Edukacja powinna włączyć się w tworzenie możliwie najlepszych warunków najmłodszych. Konieczny jest kompleksowy, międzyresortowy program obejmujący zagadnienia zdrowia dzieci, wsparcia rodziców w ich działaniach wychowawczych, likwidowania ubóstwa, tworzenia placówek opieki (żłobków) połączonych z działaniami edukacyjnymi, wczesnego wykrywania ewentualnych problemów rozwojowych dzieci. Przykłady programów realizowanych w Wielkiej Brytanii „Centra Wczesnej Doskonałości”, czy „Pewny Start” mogą stanowić inspirację to tworzenia tego rodzaju programu w Polsce. MEN może stać się liderem działań kierowanych do najmłodszych.

Doskonalenie nauczycieli. Wg Redakcji Monitora, szczególne znaczenie ma problem przygotowania nauczycieli do reformy programowej. Bez tego zmiany podstawy programowej nie wpłyną na unowocześnię polskiej szkoły. Potrzebny jest szeroki program typu „TERM” albo „Nowa Szkoła”, który obejmie **wszystkich** nauczycieli nauczania zintegrowanego, a w kolejnych latach pozostałych nauczyciel. Bardzo ważne będzie doskonalenie nauczycieli szkół ponadgimnazjalnych, dotychczas pozbawionych dostępu do jakichkolwiek nowoczesnych programów szkoleniowych. Programy doskonalenia powinny być przygotowane przez CODN przy wsparciu zewnętrznych ekspertów. Muszą one dotyczyć zarówno zmian programowych, jak i nowych metod nauczania, oceniania, zmian relacji uczeń – nauczyciel i nauczyciel – rodzic, zmian systemu egzaminów itp. CODN ma bogate doświadczenia w tworzeniu kaskadowych szeroko zakrojonych programów szkolących. Doskonalenie powinno być ściśle powiązane z przygotowaniem profesjonalnych materiałów i z wykorzystaniem Internetu.

System egzaminów zewnętrznych. To dziś najbardziej zagrożony element systemu edukacji. Tegoroczne błędy i nieprawidłowości nie mogą się powtórzyć. W kolejnych latach system musi działać bez zarzutu. Redakcja Monitora postuluje:

- Przeanalizowanie wszystkich procedur obowiązujących przy opracowaniu, przygotowaniu, tworzeniu i wielokrotnej kontroli wszystkich materiałów egzaminacyjnych.
- Powrót CKE do statutowych zadań związanych **wyłącznie** z organizacją egzaminów. Możliwie najszybsze zamknięcie, na obecnym etapie, większości realizowanych projektów unijnych i przekazanie ich instytucjom zewnętrznym. Dotyczy to zwłaszcza projektów badawczych, do wykonywania których CKE nie ma ani odpowiedniej kadry, ani doświadczenia. Obiektywne badania muszą być zewnętrzne w stosunku do badanej instytucji. Postulat dyrektora Sawickiego, aby komisja zwiększyła zatrudnienie, po to aby zajmować się projektami unijnymi wydaje się całkowicie bezzasadny. Nie można rozbudowywać instytucji nie mając fachowych kadr, a tych naprawdę nie da się pozyskać.
- Jednym z najpilniejszych zadań CKE jest przygotowanie matury z matematyki, a następnie zmian w egzaminie maturalnym. Nie wiadomo na jakim etapie jest opracowanie informatora zawierającego szczegółowy opis zakresu egzaminu, kryteriów oceniania, przykładowych zadań. Musi on zostać ogłoszony nie później niż 1 września 2008 roku.
- Niepokojące są sygnały płynące od rektorów niektórych szkół wyższych i minister Barbary Kudryckiej, o ewentualnej zmianie zasad rekrutacji na studia i daniu uczelniom możliwości prowadzenia z kandydatami rozmowy kwalifikacyjnej. Efektem takiej zmiany byłoby znaczne zmniejszenie rangi matury, a de facto powrót do egzaminów wstępnych. To zły kierunek działań. Konieczne jest uzgodnienie trwałego i stabilnego stanowiska obu resortów w tej sprawie. Warto równocześnie poszerzyć udział przedstawicieli szkół wyższych zarówno w pracach nad standardami wymagań, jak i nad opracowywaniem i przeprowadzaniem egzaminu maturalnego,

Języki obce w szkołach. Ministerstwo Edukacji Narodowej wprowadza naukę języka obcego nowożytnego od pierwszej klasy szkoły podstawowej. W tym celu zmienione zostały ramowe plany nauczania. Niestety, jakkolwiek zamysł jest chwalebny, jego realizacja stoi pod znakiem zapytania, a

efekty mogą doprowadzić do pogłębiania nierówności między bogatymi a biednymi gminami, między poszczególnymi szkołami i regionami Polski.

- Największym problemem jest brak nauczycieli. Wprowadzenie obligatoryjnie języka do wszystkich szkół podstawowych wymaga kilkunastu tysięcy nowych nauczycieli i to takich, którzy przeszli kurs metodyczny w zakresie nauczania małych dzieci. Taki program realizowany jest w CODN od 10 lat z pomocą British Council, Goethe Institut i Ambasady Francuskiej, dla nauczycieli angielskiego, niemieckiego i francuskiego. I w tym czasie takie szkolenie przeszło niewiele ponad 1000 osób z tych trzech języków!
- Redakcja Monitora postuluje opracowanie narodowej strategii nauczania języków obcych. Częścią działań mogłoby być zachęcenie nauczycieli nauczania zintegrowanego do podejmowania kształcenia językowego w kolegiach – finansowanego całkowicie ze środków unijnych. Nauczyciele podejmujący takie studia otrzymywaliby laptop z dostępem do Internetu i specjalne programy do Internetowego wspomaganie studiów.

REFORMA PROGRAMOWA

Anna Dzierzgowska

10 kwietnia Ministerstwo Edukacji Narodowej rozpoczęło konsultacje społeczne projektów nowej podstawy programowej, przygotowanej przez zespół ekspertów. Uruchomiona została strona www.reformaprogramowa.men.gov.pl, na której można było zapoznawać się z projektami podstaw oraz wypełniać ankiety, dotyczące proponowanych zmian. Na konsultacje społeczne przeznaczono nieco ponad miesiąc – ankiety można było wypełniać do 15 maja. Na stronie znalazły się także informacje, dotyczące celów i filozofii planowanej reformy.

14 kwietnia podczas spotkania z prasą szerzej o planowanej reformie i o trybie prowadzenia konsultacji mówili minister Zbigniew Marciniak oraz profesor Sławomir Żurek z KUL (kierujący zespołem pracującym nad podstawą programową z dziedzin humanistycznych).

7 lipca na specjalnej konferencji przedstawiono wyniki konsultacji. Informacje na ten temat zawiera opublikowana na stronach MEN prezentacja, która omawia cele planowanej reformy, tryb powoływania ekspertów, liczbę zgłoszonych uwag i recenzji oraz przeprowadzonych dyskusji i spotkań. W prezentacji wymienione zostały „dodatkowe tematy”, dotyczące edukacji małych dzieci, edukacji nastolatków i kształcenia nauczycieli, które pojawiły się w trakcie konsultacji. Wymienione zostały zespoły ekspertów, pracujących nad podstawą i nazwiska osób, kierujących poszczególnymi zespołami.

Na stronie www.reformaprogramowa.men.gov.pl opublikowano nowe, zaktualizowane wersje projektów podstawy.

Filozofia reformy

Na stronie poświęconej reformie na czas trwania konsultacji społecznych zamieszczono dokument, zawierający opis zmian potrzebnych w systemie edukacji. Proponowany przez MEN projekt zmian nosi tytuł „Szkoła przyjaźnie wymagająca”. Minister Hall w liście, otwierającym dokument, opisujący planowane zmiany, wyjaśniała: „Chcemy, aby polska szkoła była przyjaźnie wymagająca – to znaczy dająca wszystkim dzieciom równe szanse dostępu do edukacji, zapewniająca uczniom poczucie bezpieczeństwa i sprzyjająca rozwojowi ich indywidualnych zainteresowań, a także klarownie formułująca wymagania, których spełnienie przyniesie satysfakcjonujące efekty kształcenia”. W tym samym dokumencie jako podstawowe przesłanki planowanej reformy wymienione zostały:

- skuteczniejsze wyrównywanie szans edukacyjnych (zapewnienie lepszego dostępu najmłodszych dzieci do edukacji);
- poprawa efektów kształcenia na dwóch ostatnich etapach edukacyjnych;
- podniesienie rangi nauczania języków obcych;
- wdrożenie elastyczniejszego modelu kształcenia, lepiej dopasowanego do indywidualnych potrzeb i zdolności uczniów.

W projekcie zwrócono także uwagę na konieczność dokończenia reformy programowej, rozpoczętej w 1999 roku, uspołnieniu programów i sformułowania ich w jasnym języku wymagań. Odwołano się do wyników badań PISA, podkreślając wskazany w tych badaniach problem, jakim jest słabe rozwijanie umiejętności samodzielnego myślenia. Nowe podstawy programowe mają w zamiarze twórców służyć jednocześnie jako standardy wymagań egzaminacyjnych. W dziale poświęconym reformie programowej, opatrzonym podtytułem „Jakość i zaufanie”, napisano: „Proponowane zmiany pozwolą każdemu nauczycielowi polegać na tym, że ten, kto uczył jego uczniów wcześniej, miał odpowiednie warunki i możliwości, by z troską o jakość nauczyć ich przynajmniej tego, co jest wymagane. Jednocześnie sam będzie mógł realizować swoje zadania tak, aby nauczyciel uczący na etapie następnym mógł liczyć na efekty jego pracy.”

Cele i zadania, wymieniane w projekcie reformy, są ważne i warte zainteresowania. Są też jednak bardzo ogólne. Podstawowe pytanie brzmi zatem, w jaki sposób, czy w ogóle i na ile proponowane zmiany w podstawie pozwolą zrealizować zakładane cele.

Wybór poziomów kształcenia

Reforma zakłada poważną – i bardzo interesującą – zmianę w sposobie organizacji nauczania w liceum. **W liceum mianowicie ma się pojawić możliwość uczenia się poszczególnych przedmiotów na poziomie podstawowym, rozszerzonym lub uzupełniającym.** Informacje na ten temat zawiera opublikowana na www.reformaprogramowa.men.gov.pl preambuła do proponowanej podstawy dla gimnazjum i liceum (III i IV etap kształcenia):

„Kształcenie ogólne jest podzielone na dziedziny. Kształcenie w zakresie danej dziedziny na etapach III i IV może być prowadzone w jednym z trzech wariantów:

- wariant podstawowy (P) – obowiązkowy dla wszystkich uczniów,
- wariant rozszerzony (R) – do wyboru przez ucznia w szkole ponadgimnazjalnej, o szerszym zakresie wymagań,
- wariant uzupełniający (U) – do wyboru przez ucznia, dostosowany do jego szczególnych potrzeb edukacyjnych lub dopełniający jego główne zainteresowania.”

Z preambuły wynika, że osoba, wybierająca dany przedmiot jako przedmiot maturalny, musiałaby uczyć się go w wymiarze rozszerzonym. Na maturze wymagana będzie wiedza i umiejętności z danego przedmiotu zarówno z gimnazjum, jak i z liceum.

Z kolei w prezentacji, przedstawionej przez MEN, podano informację, że kształcenie na poziomie podstawowym obejmuje gimnazjum i pierwszą klasę liceum. Profilowanie zaczyna się od drugiej klasy. Wg założeń reformy, w liceum uczeń/uczennica oprócz języka polskiego, matematyki, dwóch języków obcych i WF-u ma dwa-trzy przedmioty rozszerzone z dużą liczbą godzin oraz (i to jest właśnie wariant uzupełniający) blokowo zajęcia przyrodnicze (jeśli jako przedmioty maturalne wybiera przedmioty humanistyczne) lub blok Historia i społeczeństwo (jeśli rozszerza przedmioty przyrodnicze).

To dobra zmiana. **Ze wszystkich zmian w programach, proponowanych przez MEN, ta jest najodważniejsza i najdalej idąca.** Podstawa programowa do zajęć z przyrody obejmuje takie zagadnienia, jak „Wielcy rewolucjoniści nauki”, „Technologie przyszłości”, „Uczenie się” (dział poświęcony m.in. budowie mózgu), „Ochrona przyrody i środowiska”, jest ciekawa i pomyślana tak, żeby dać humanistom i humanistkom raczej ogólny pogląd na to, czym jest nauka i jakie stoją przed nią wyzwania, niż nauczyć ich rozwiązywania zadań, dotyczących tempa, z jakim wózek zjeżdża po równi pochyłej. Wielkim plusem tej podstawy jest np. dział „Nauka i pseudonauka” – szczepionka przeciwko różnego rodzaju bzdurom (z kreacjonizmem włącznie). **Podobnie jest z programem „Historia i społeczeństwo” – jako nauczycielka historii, znacznie chętniej realizowałabym ten program, niż program historii rozszerzonej.** Historia dla osób, zainteresowanych przyrodznawstwem, pozwala na poruszanie zagadnień i wprowadzanie perspektyw, na które brakuje miejsca w historii dla historyków i historyczek. Tutaj znalazła się np., pominięta całkowicie w programie do historii i niemal całkowicie w programie do WOS-u, kwestia roli kobiet na przestrzeni dziejów, emancypacji kobiet i zmian modelu rodziny. W dziale „Rządzący i rządzeni” wciąż nieco zbyt wieli nacisk kładziony jest na rządzących, zawarte w nim są jednak tematy z historii społecznej których zdecydowanie brakuje w podstawie do historii. W podstawie do „Historii i społeczeństwa” znalazły się także zagadnienia z historii gospodarczej i z historii nauki – **wszystko to stanowi postęp w**

stosunku do podstaw programowych z historii, skupiających się niemal wyłącznie na historii politycznej.

Niepokoje

Zespół Monitora skierował do MEN-u dwa listy, związane z pracami nad reformą programową. Pierwszy, napisany przez Monitor Edukacji i Fundację Feminoteka, dotyczył kwestii nieobecności kobiet w podstawach programowych do historii i WOS-u. Jak to już zostało powiedziane, program bloku „Historia i społeczeństwo” częściowo spełnia oczekiwania, wyrażone w liście. Jednak, przy wszystkich zaletach tego programu, jest on przeznaczony tylko dla jednej grupy uczniów i uczennic liceum i ma za zadanie uzupełniać wykształcenie podstawowe.

Nieobecność kobiet w programach do historii jest świadectwem czegoś głębszego: braku zainteresowania (braku wiedzy?) problematyką równości płci. Ten brak zainteresowania łatwo dostrzec, przeglądając strony internetowe MEN. Mimo zaleceń UE, mimo rekomendacji zawartych w różnych raportach (jak raport UNDP „Polityka równości płci. Polska 2007”) w dziedzinie edukacji nie podejmuje się zagadnienia równości kobiet i mężczyzn. **Stoi to w sprzeczności z deklarowanym w celach reformy wyrównywaniem szans edukacyjnych i sugeruje zbyt wąskie rozumienie pojęcia „równość” czy „równe szanse”.**

Drugi list Monitora dotyczył samego trybu prac nad podstawą a także trybu konsultacji. Częściowego wyjaśnienia, dotyczącego kwestii poruszanych w liście, dostarcza prezentacja, zamieszczona na stronach MEN, dołączona do komunikatu z 7 lipca. Wciąż jednak nie znamy pełnej listy osób, które pracowały nad nowymi podstawami ani trybu, zgodnie z którym osoby te zostały powołane. Nie do końca jasne jest także, jakie były wyniki konsultacji i jakie zmiany wprowadzono po konsultacjach. Jak się zdaje, wprowadzenie podstaw programowych dla uzupełniających bloków przedmiotowych jest właśnie jedną z takich zmian – trudno się o tym jednoznacznie przekonać, bowiem wcześniejsza wersja strony reformaprogramowa.gov.pl (zawierająca projekty, poddawane konsultacjom, opis proponowanych zmian i ankiety) została zastąpiona nową, zawierającą już tylko pokonsultacyjne wersje podstaw.

Analiza podstawy programowej do historii pokazuje, że obecna wersja nieznacznie tylko różni się od tej, która była przedmiotem konsultacji. Jest kilka ulepszeń, większość zmian ma jednak charakter kosmetyczny. Generalnie zmiany nie dotyczą samej filozofii nauczania historii na poziomie podstawowym i rozszerzonym – bardzo tradycyjnej, ze wspominaną już dominacją historii politycznej – ani założenia, że do matury uczeń lub uczennica musi opanować wszystkie epoki, od starożytności do współczesności. Czy to znaczy, że w procesie konsultacji taka filozofia programów nie została zakwestionowana? Być może – ale jeśli tak, to szkoda.

III. AKCJE MONITORA

27 czerwca 2008. Anna Dzierzgowska (SME), Joanna Piotrowska (Fundacja Feminoteka) – list do Minister Katarzyny Hall w sprawie polityki równości płci, a raczej jej braku w podstawie programowej proponowanej przez MEN.

30 czerwca 2008. Irena Dzierzgowska (SME) – pismo zawierające opinie i propozycje poprawy systemu egzaminów zewnętrznych przesłane zostało Minister Katarzynie Hall, dyrektorowi CKE, przewodniczącym Sejmowej i Senackiej Komisji Edukacji.

16 lipca 2008. Anna Dzierzgowska (SME) do Minister Katarzyny Hall. Prośba o wyjaśnienie trybu prac nad podstawą programową. Zwrócenie uwagi na nieprawidłowe przywołanie dokumentu dotyczącego praw człowieka w podstawie z WOS-u.

30 lipca 2008. Alicja Bukowska, Irena Dzierzgowska (SME) – pismo do minister Hall z prośbą o informację o stanie zaawansowania realizacji projektów unijnych.